GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Ner. 59. — 18. maja 1833.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 9. maja.* —

Z bożéj łaski my Mikołaj pierwszy, cesarz Wszech Rossyi, król polski, etc. etc. etc.

Biorąc na uwagę, że w naszém Królestwie Polskiem dostrzeżono rozmaitych ludzi, którzy starając się uwodzić mieszkańców nierozsądnémi pogłoskami, usiłują wznowić zaburzenia, i że postępowanie takowe, jako porządkowi przeciwne, dla ogółu kraju szkodliwe, i bezpieczeństwo spokojnych mieszkańców naruszające, cierpiane być nie powinno.

Rozkazaliśmy i rozkazujemy:

Art. 1.) Zanim wydane zostanie osobne prawo w moc art. 10. statutu organicznego, królestwa polskiemu w d. 14. lutego r. z. 1832 przez nas nadanego, wszystkie zbrodnie stanu i wykroczenia powyższym artykułem objęte, podpadają rozpoznaniu sądów wojennych.

Art. 2.) Wyrzeczenie, jakie mianowicie sprawy i czyny rozpoznaniu sądów wojennych podlegają, jak niemniéj sądów tychże wyznaczenie od namiestnika naszego Królestwa Polskiego zależy.

Art. 3.) Wyroki sądów wojennych po zatwierdzeniu onych przez namiestnika naszego wykonane być mają.

Art. 4.) Dopełnienie niniéjszego rozkazu naszego, ktory zupełną moc i skuteczność zachowa, dopóki osobne prawo, w myśl powołanego wyżéj artykułu 10. statutu organicznego, wydaném nie zostanie, namiestnikowi naszemu Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Petersburgu d. 11. (23.) kwietnia 1833 roku. (Podpisany) Mikołaj.

Postanowieniem rady administracyjnéj królestwa z d. 6. (18.) kwietnia r. b. wolność trudnienia się po wsiach i miastach fabrykacyją, handlem i szynkiem trunków krajowych, paleniem wódki i warzeniem piwa na rzecz dworów, tudzież, dystylacyją wódek w urządzonych na ten cel fabrykach, stosownie do postanowienia z d. 28. kwietnia 1829 roku, przedłuża się wykwalifikowanym starozakonnym na rok następny 1833—1834, to jest: od d. 1. lipca 1833 do ostatniego czerwca 1834, pod wszelkiémi warunkami, obowiązkami i przepisami karnémi, témże postanowieniem uchwalonémi.

Dyrekcyja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego uwiadamia posiadaczy listów zastawnych, iż dopełniając obowiązek, wypływający z artykułu 143 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém ziemskiém, w słowach: »przed upłynieniem piérwszéj siedmioletniéj epoki od zawiązania towarzystwa, dyrekcyja główna wygotuje nowe kupony na następne lat siedm, i te przy wypłacie czternastéj raty okazicielom listów zastawnych za pokwitowaniem doręczy« w ciągu wypłat przypadających należności właścicielom listów zastawnych w terminie czerwcowym roku bieżącego, dyrekcyja główna rozpocznie z dniem 15. lipca r. b. doręczanie kuponów na następne lat siedm okazicielom listów zastawnych, i będzie takowo zgłaszającym się ciągle uskuteczniać.

W ciągu zeszłego miesiąca, 25 ludzi, dowodzonych przez byłego porucznika polskiego, Dziewickiego, przebywszy zbrojno granicę Galicyi, wdarli się do Królestwa, w zamiarze wzniecenia w niém nowych zaburzeń. Ścigani przez oddziały Kozaków w województwach sandomirskiém i krakowskiém konsystujące, słabo im się oparli i rozprószeni zostali po ujęciu kilku ludzi.

W téj liczbie znajdował się przewódzca Dziewicki, który przewidując los, jaki go czekał, trucizną odebrał sobie życie. Cztéréj drudzy, mianowicie: Antoni Olkowski, dawniéj oficyjalista w kontrolli województwa mazowieckiego, a w czasie powstania podoficér w pułku 4tym piechoty linijowéj; Józef Kurzłamski, znany pod zmyślonym nazwiskiem Kossobudzkiego, który podczas rewolucyi służył, jako podoficér w pułku 9 jazdy sandomiérskiéj; Błażéj Przeorski, żołniérz z batalijonu saperów, posuniony w rewolucyi na podoficéra; Eustachy Raczyński, rodem z Kamieńca podolskiego, a poprzednio pisarz w izbie skarbowéj téjże gubernii: oddanymi zostali pod sąd wojenny stały armii czynnéj, celem osądzenia ich wedle praw wojskowych.

Z zeznania ich okazało się, że po złożeniu

)(

przysięgi w ręce przewódzcy wkroczyli do królestwa, w celu poduszczania mieszkańców do rokoszu przeciw prawemu rządowi; ścigania wójsk cesarskich prowadząc z niémi wojnę partyzantską, niszczenia własności skarbowéj, i mordowania mieszkańców i urzędników wiernych rządowi, równie jak ich żon i dzieci.

Z tych przeto powodów, cztéréj wspomnieni ludzie, stósownie do praw karnych wojskowych, skazanymi zostali na rozstrzélanie, a wyrok ten dopełniony został w dniu onegdajszym na trzech z nich, na placu zwyczajnym exekucyi kryminalnych, przed rogatkami jerozolimskiémi.

Co się tycze czwartego, to jest Eustachego Raczyńskiego, jo. książę feldmarszałek naczelnie komenderujący, mając wzgląd na wiek jego młodociany, oraz zważając na okoliczność śledztwem udowodnioną, że nim ujęty został, już się był od nich odłączył, w celu opuszczenia ich zupełnie, zmienił wyrok przeciw niemu zapadły na karę cielesną i odesłanie go do ciężkich robót.

Rossyja.

Tygodnik petersburski z d. 15. kwietnia (7. maja) zawiéra co następuje:

Dyrektor jeneralny komisyi rządowéj przychodów i skarbu Królestwa Polskiego, rz. radzca stanu Fuhrmann, mianowany radzcą tajnym, w nagrodę gorliwéj i pożytecznéj służby, poświadczonéj przez księcia namiestnika.

Ukaz rządzącego senatu z dnia 3go b. m. O rozporządzeniach względem zbiegłych włościan obywatelskich. Głównem prawidłem téj ustawy, (zatwierdzonéj przez naj. pana, nim zostanie ogłoszoném układające się w tym przedmiocie ogólne prawo,) jest, iż odtąd ludzie tego rodzaju, schwytani za nieokazanie paszportów i powiadający o sobie, iż nie mają krewnych, nie będą odsyłani za robotników do Kozaków astrachańskich i kaukazkich, ani na Syberyją, lecz oddawani do wojska, lub, w razie zupełnéj niezdatności, do rot wojennych roboczych i aresztanckich, albotež do robót w twierdzach. Ci ostatni, to jest nie-żołniérze mogą być wydani obywatelom, którzy zechcą ich pozyskiwać, i, w ciągu dwóch lat od ogłoszenia w gazetach, złożą jasne na właścicielstwo dowody; lecz nie inaczéj, jak po zwrocie skarbowi kosztu, wyłożonego na ich utrzymanie i odzież. Zbiegli ludzie, przyjęci do służby wojskowéj, w żadnym razie nie będą zwracani: lecz właściciele ich mogą pozyskać za nich kwietacye rekrutskie, jeżeli w ciągu roku od dnia ogłoszenia podadzą o tém próźby.

Podług wiadomości, otrzymanych przez najśw. synod w zeszłym 1832 roku, o zmianach ludności wyznania panującego, w Petersburgu narodziło się dzieci: prawego łoża: płci męzkiéj 3516, płci żeńskiéj 3211; nieprawego łoża: męż. 909, zeńs. 950; podrzucono: męz. 6, żeńs. 11, w ogóle 8603. — Umarło: płci m. 5732, płci ż. 3689. — Zaślubiono par: młodzianów z pannami 1082; młodzianów z wdowami 115, wdowców z pannami 239, wdowców z wdowami 66, wdowiec z rozwódką 1, w ogóle 1503.

— *Z Odessy d.* 16. (28.) *kwietnia.* —

Przed kilku dniami przybył kuryjer do naszego posła w Konstantynopolu z depeszami do hrabiego Woronzow, poczém wojsko do rozporządzenia porty przeznaczone, otrzymało rozkaz przygotowania się do odpłynienia. — Wczoraj wsiadł oddział korpusu posiłkowego na okręty, około 8000 wojska wyborowego. Ogółem dotąd 15000 wojska z tąd tylko odpłynie do Konstantynopola, a na lądzie z Multan i Wołoszczyzny przynajmniéj 45000 wojska pospieszyć ma sułtanowi na pomoc, gdyż pochody wójsk do księztw ciągle się jeszcie odbywają. Ośm pułków Kozaków przyłączyło się do armii ruchoméj, a codziennie ładują tu na okręty materyjał wojenny dla Konstantynopola. Słychać, że wojska tam morzem posłane, mają być wylądowane na brzegu azyjatyckim, i tymczasem obozować będą przy Skutari. Port nasz jest bardzo ożywiony, a handel podnosi się przez liczne obstalunki od rządu. Mówią także, że porta stara się teraz zaciągnąć pożyczkę, i przytém z naszéj strony będzie wspiérana, dla uskutecznienia téjże, pod, ile możności, korzystnemi warunkami.

Portugalija.

Gazety angielskie donoszą podług raportów z Oporto z d. 22. kwietnia, że jeden oddział wójsk Dom Pedra uczynił w d. 9. szczęśliwą wycieczkę na stanowisko Monte de Covello (w stronie północnéj Oporto) i takowe osadził. Nazajutrz, przy uderzeniu miguelistów na Serra, został hufiec tychże, który się przez nieostrożność bardzo zbliżył ku piérwszemu angielskiemu pułkowi, ukrytemu po za skałą, częścią zabity, częścią w niewolę wzięty. Z resztą z Vilanova utrzymywano ciągły ogień z wielką przykrością dla mieszkańców. Eskadra admirała Sartorius przybyła przed Oporto i przedsięwzięto środki, aby majtków zaspokoić. Żywności nie było jeszcze podostatkiem w Oporto. Chociaż kilka okrętów żywnością ładownych stało przed rogatką morską, wszelako wyladowanie było trudne, a przywóz ze środka kraju całkiem ustał.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 25. kwietnia zjechał znowu margrabia Palmella z Paryża do Londynu. Sądzą, że powodem do jego powrotu do Londynu jest wnijście jego na nowo do rady Dom Pedra. Margrabia miał tylko jednego sługę; rodzinę swoję zostawił w Paryżu.

W d. 29. kwietnia zaraz przy otworzeniu popołudniowego posiedzenia tak była izba niższa napełniona, jak onéj już od lat 20 w tak rannéj godzinie nie widziano. Stanowisko ministrów po przyjęciu projektu Sir W. Ingilby względem podatku od słodu zwraca najmocniéj uwagę, i dzisiaj spodziéwano się objaśnienia rządu względem drogi, którą ma obrać. Po załatwieniu niektórych mniéj znacznych rzeczy wezwał mowca lorda Althorp, co dało powód do tak powszechnego poruszenia, że kilka minut minęło, zanim spokojność przywrócono, aby mógł być minister słyszany. Rzekł ón w sposobie następującym: »Przekonany jestem, iż każdy członek téj izby ciekawy jest dowiedzićć się, co mam przy téj sposobności powiedzićć. Uchwała izby zapadła zeszłego piątku; z uwagi na okoliczności, w których zaszła, jakem powiedział, wprawiła rząd w kłopot, i zastanawiając się dobrze nad tém pytaniem, poczytaliśmy za dobre, przełożyć takowe jeszcze raz izbie, i to w sposobie, aby jeszcze raz wystawić jéj stan rzeczy, iżby jasno mogła przewiedzićć wszystkie skutki swojego dawnego postanowienia i wyraźnie takowe osądzić mogła. W tym zamiarze i przekonany, że taka droga najlepiéj prowadzi do celu, zaproponuję jutro do wniosku zacnego członka z Londynu (Sir Joh. Key) względem zniesienia podatku od domów i okien następującą poprawkę: »»Że ubytek w dochodach, któryby się okazał przez redukcyją podatku od słodu na 10 szył. od kwarteru, i przez zniesienie podatku od domów i okien, może tylko przez ogólny podatek od majątku i własności być pokryty (długo trwające oklaski) — i że musi pociągnąć za sobą obszérną odmianę w naszym całym systemacie finansowym, coby teraz było bardzo niestosowną rzeczą.«« (Nie! nie! i oklaski) — Sir W. Ingilby zapytał, co zamyśla uczynić lord z głosowaniem izby zeszłego piątku? Czyli chce uskutecznić wniosek lub nie? Oświadczenie lorda po głosowaniu upowszechniło mniemanie w kraju, że się nie będzie daléj sprzeciwiał projektowi; lecz teraz zdaje się, że innego jest zdania. — Lord Althorp oświadczył, że w piątek rzekł tylko, iż chociaż większość bardzo jest małą, nie chce ón tego samego wieczora dać powodu do nowego głosowania. Względem jego zamiaru o owéj mocyi nie zostawia żadnéj wątpliwości zapowiedziana przez niego poprawka.

Nadzwyczajne wiadomości z Londynu z dnia 1go maja udzielają końca rozpraw, zaszłych w nocy z dnia 30. kwietnia na 1. maja o godz. 4. rano. Wniosek sir John Key względem zniesienia taxy od domów i okien został 355 głosami przeciw 157, zatém większością 198 głosów z pośród 512 głosujących odrzucony. Sir W. Ingelby użalał się na sposób, jakim (w poprawce lorda Althorp) pytanie względem redukcyi taxy od słodu zostało zmieszane z pytaniem względem zniesienia podatku od domów i okien, i obadwa w jeden garnek wrzucono. Przełożył zatém, jako poprawkę do wniosku lorda Althorp, aby zawarte tamże słowa, ściągające się do taxy od słodu, były wymazane, albowiem przez przyjęcie téj poprawki cofnionoby sposobem ubocznym zapadłe w ostatni piątek w izbie rezolucyje. Major Handley, p. Baring i sir T. Freemantle popiérali wniosek sir W. Ingilby, który wszelako odrzucono 285 głosami przeciw 151, a przyjęto poprawkę przez lorda Althorp zaproponowaną. Sir W. Ingilby zrobił jeszcze mocyją do wniesienia bilu opartego na przyjętéj w izbie w piątek rezolucyi; atoli i ten wniosek upadł 238 głosami przeciw 76, poczém odroczyła izba posiedzenie swoje o godz. 4téj rano aż do dnia 2go maja. —

Podatek od słodu został już od czasu pokoju z 34. szyl. 8 d. od kwarteru na ilość teraźniéjszą, 20 szyl. 8 den., zniżony; do tego należy dodać jeszcze i to, że uprawiający jęczmień mieli tę korzyść, iż podatek od piwa, wynoszący 3,500,000 f. s., całkiem jest zniesiony.

Na posiedzeniu izby niższéj w d. 22. kwiet. przyszło z porządku dziennego do dawno zapowiedzianego przez pana Mathias Attwood *) (członka z Whitehaven), mającego na celu mianowanie wydziału do rozpoznania panującéj w kraju nędzy. P. M. Attwood rozpoczął rzecz swoję od uwagi, że dopóki ma zaszczyt zasiadać w izbie, już kilka razy poczytywał sobie za obowiązek zalecić rozpoznanie stanu średnich i niższych klas ludu, aby się przez to zapewnić, jak dalece interesa i pomyślność tych klas zawisły były od dawniéjszego systematu względem obiegu pieniędzy. Argumenta ku poleceniu takiego śledztwa wnoszone, nie miały nigdy przystępu; izba niższa śród powiększają-

*) Nie należy go brać za Tomas Attwood, członka z Birmingham, reformistę radykalnego. Pan M. Attwood jest torysem i antyreformistą.

cych się coraz nieszczęść trzymała się dawnéj drogi. Od lat 18 powiększały się kłopoty, pomyślność się zmniéjszała, i nakoniec nędza do tak nadzwyczajnego doszła stopnia, że koniecznem stało się śledztwo jéj przyczyn. Nie uczyniono nic, aby téj nędzy zapobiédz, lub dokładném śledztwem okazać, że nędza ta nie jest skutkiem właściwych prawodawczych środków. Spodziéwa się ón z pewnością, iż przy teraźniéjszéj sposobności zaniecha izba dawnego toru. Teraźniéjszą izbę uznaje za zgromadzenie osób, mających więcéj skłonności zaufać osobistemu sądowi i nie poświęcać swoich zdań stronnictwu, jakto czyniły dawniéjsze izby niższe. (Słuchajcie! Słuchajcie!) W dawniéjszych parlamentach gotowi byli zawsze członkowie własne swoje zdania uczynić podrzędnémi zdaniom naczelników stronnictwa. Nie chce ón rozbiérać korzyści, z takiego postępowania wynikających, lecz tylko się cieszyć, że teraz nie będzie więcéj zastosowane. Wielcy przewodnicy stronnictw w téj izbie utworzyli sobie na nieszczęście bardzo mylne zdanie o pytaniu względem systematu obiegu pieniędzy, i zaprzeczali, że takowy sprzeciwia się całkiem pomyślności kraju, i z tego powodu zawsze odmawiano śledztwa. Mowca zapuścił się najprzód w zbijanie niektórych innych argumentów, wnoszonych przeciw mianowaniu wydziału. Co się dotyczé własności takiego śledztwa, rzekł, niepodobna ani kroku naprzód uczynić, bez zapuszczenia się w objaśnienie systematu obiegu pieniędzy. Chęć uniknienia tego punktu byłaby prawdziwém dziecińśtwem. Celem wniosku jest, rozpoznać, czyli nie ma środków, bez złamania wiary (słuchajcie!), izby postawić lud w możności ulżenia mu ciężarów. Mowca zapuścił się obszérniéj w okoliczność, że przez pomnożenie wartości pieniężnéj i podatki zostały pomnożone. Jest powinnością izby, rzekł, użyć wszystkiego, aby najprzód zredukować podatki, i gdyby się pomimo wszelkich starań przekonała, że to nie jest w jéj mocy, natenczas należy jéj chwycić się jedynéj drogi, jaka jéj do ulżenia ciężarów pozostaje. Każda klasa ludu, twierdzi ón, uciérpiała przez odmianę waluty; wszelako żadna tyle, co dóbr posiadacze, którzy ze swoimi dzierżawcami i robotnikami tworzą najważniéjszą ze wszystkich klasę. Mowca udzieliwszy izbie mnóstwo raportów komisyi ubogich z różnych hrabstw, aby wystawić nędzę kraju w sposobie niepodobnym do zaprzeczenia, i wykazać jasno systemat biletów jedno-funtowych, zakończył wniosek swój następującémi słowy: »Spodziéwam się, że izba osądzi za słuszną, przyjąć mój wniosek, a zdaje mi się, że niemądrze uczyniliby przyjaciele administracyi, gdyby się mu sprzeciwiali. Z kąd to pochodzi, że lud spoziéra z nieufnością na izbę niższą? Z kąd pochodzi, że nie jest tak przywiązany do instytucyj kraju, jak wprzód? Ponieważ lud sądzi o instytucyjach z ich skutków; i ponieważ czuje, że te skutki nie są tak pomyślne, jak się słusznie spodziéwać może. Jeźli życzy sobie izba odzyskać zaufanie ludu, powinna się starać przywrócić mu pomyślność; w tym celu wnoszę — aby mianowany był osobny wydział dla rozpoznania powszechnéj nędzy, ucisków i kłopotu, obciążających różne klasy towarzystwa, jak dalece takowe są skutkiem teraźniéjszego systematu obiegu pieniędzy, i dla wybadania skutków, które ów systemat wywarł na rolnictwo, stan fabryk i handlu w królestwach połączonych.« Lord Althorp odrzekł, że zmiana systematu pieniędzy zniszczyłaby podstawy wszystkich istnących układów i sprawiłaby zamieszanie we wszystkich sprawach handlowych. Kraj nie jest w takiéj nędzy, w jakiéj był przed 1819 (gdy teraźniéjszy systemat był przyjęty); zniżenie byłoby właśnie bardzo szkodliwém dla klas pracowitych. Lord przełożył zatém jako poprawkę do téj rezolucyi, »że każda odmiana systematu pieniędzy, którąby miała skutek: zniżenie wartości pieniężnéj, byłaby nader szkodliwą i niebezpieczną.« P. Grothe popiérał poprawkę i zbijał mocyją pana Attwood, jakoteż jego zdanie, że teraźniéjsza nędza jest powszechną i bez przykładu. Obciąża ona tylko niektóre klasy; obieg pieniędzy od czasu bilu z 1819 rozszérzył się, i łatwiéj jest teraz dostać pieniędzy, jak było podczas wojny. P. Cobbet oświadczył, że głosować będzie za rozpoznaniem, chociaż innego jest zdania względem przyczyn nędzy i środkach onéj zaradzenia, jak wnioskodawca. Przeciążenie podatkiem uważa ón za źródło złego, i redukcyją publicznych podatków na stopę z 1792 jako jedyny środek zbawienny. P. Richards mówił za rozpoznaniem, chociaż nie życzył sobie zmiany wartości pieniężnéj. P. Forster zbijał wniosek, któryby zniszczył zaufanie handlowe i wszystek kredyt. Pan P. Thompson sprzeciwiał się twierdzeniu, jakoby nędza była powszechną; odwoływał się na ilość w różnych okresach zapłaconych tax dla ubogich, aby okazać, że w ostatnich dziesięciu latach pomimo znacznie powiększonéj ludności zniżyły się znacznie raty. Daléj odwoływał się na listy i wykazy, świadczące, że klasy pracowite mają w obwodach rękodzielniczych w ogólności wiele zatrudnienia, i w porównaniu z obwodami rolniczémi lepiéj się mają, jak

przed 1819. Zmiany wartości pieniężnéj w rocznych czasach przedsiębrane, bardzo szkodliwie działały na klasy pracowite, i teraz taka zmiana nie byłaby dla nikogo pożyteczną, tylko dla dłużników, podczas gdyby w całym systemacie handlowym i towarzyskim kraju zupełnie sprawiła zamieszanie. Dalsze rozprawy odłożono do dnia następującego.

Wieczorom z d. 7. kwietnia, o godz. wpół do 9téj rano dało się uczuć trzęsienie ziemi w Horsham, hrabstwie Sussex.

Z wyspy St. Christoph donoszą pod d. 9. lutego: »Wczoraj w wieczór było tu tak mocne trzęsienie ziemi, jakiego ta wyspa nigdy jeszcze nie doznała. Izba zgromadzenia dawała właśnie swemu mowcy bal, gdy 10 minut po godzinie 8méj dało się uczuć trzęcienie ziemi, które około 20 sekund trwało. Damy tak się przestraszyły, że kilka tylko ukazało się w sali; tu nastąpiło jeszcze jedno wstrząśnienie, które, chociaż nie było tak wielkie jak poprzednie, jednak sprawiło największy w towarzystwie postrach. Nikt nie utracił życia, a szkoda w nieruchomościaah nie była także tak znaczną, jak się obawiano.

Francyja.

Gazeta powszechna donosi z Lugdunu z dnia 27. kwietnia: Zapowiedziana uczta na cześć Garnier Pages spowodowała nasze władze do zakazania takowéj, na zasadzie ustaw z 1789, 90 i 91, iż żaden publiczny bankiet nie może być dany bez pozwolenia prefektury. Prefekt Gasparin odebrał na to rozkaz z Paryża i wysłanemu do siebie przedsiębiercy uczty oznajmił, że rząd nie ma nic przeciw uczczeniu męża, jak Garnier Pages, lecz wiele ma do zarzucenia użytéj przez niego podróży dla przeglądu republikanów. Przedsiębiercy mieli odpowiedzieć, że osoby są dla nich obojętne, i że takowe tylko jako reprezentanci zasady cieszyć się mogą z uznania mass. Podług *Glaneuse*, chcą oni bankiet ten pomimo zakazu (ponieważ tenże jest niekonstytucyjny) wyprawić w d. 5. maja. Mówią o kilku tysiącach podpisów po 2 fr. i twierdzą, że liczba dla samego zakazu codziennie się pomnaża. Wielu adwokatów, między innymi znany Seuzet, podjęło się dowieść, że to postanowienie sprzeciwia się konstytucyi. Większe daleko oburzenie między ludem sprawił przybity wczoraj rozkaz burmistrza, zakazujący surowo spiéwać w kawiarniach i szynkach. Na placu S. Celestyna, gdzie teatr dla pospólstwa i wiele kawiarni tworzą miéjsce zgromadzenia ludu, spiéwano wczoraj wieczorem przed kawiarniami znane z czasów rewolucyi Carmagnole, Marseillaise i podobne pieśni, przyjęte z hucznémi oklaskami w obec licznego pocztu wojska. Jeden mowca czytał, acz niewyraźnie, odezwę do ludu i skończył odgłosem: *Vive la republique!* Niektórzy uważają to wezwanie za środek policyjny, aby przed bankietem zrobić zamieszanie i utłumić go przemocą. Dzisiéjszego wieczora, ponieważ jest sobota, będzie zapewne większe zbiegowisko. W Marsylii ofiarowali republikanie panu Armand Carrel także bankiet. Wszelako tenże w liście bardzo grzecznym wymówił się od téj czci, ponieważ podróżuje tylko dla swojego zdrowia, a nie w celu politycznym, i że go nie należy uważać za istotnie osobę polityczną, tylko za piszącą, i summę ze składki wynikłą, prosił, aby z jego datkiem przesłano Trybunie. Pomimo to, obecność pana Carrel w Marsylii zniewoliła republikanów do utworzenia towarzystwa dla druku.«

Przez Stambuł otrzymano w Paryżu wiadomość z Persyi. Dawno już o tém była mowa, że Abbas Mirza, następca tronu perskiego, przedsięweźmie wyprawę do Khorassan, ażeby prowincyją tę, która tylko z imienia do Persyi należy, na nowo poddać berłu szacha perskiego. Rozpoczął ón kampaniją tę w środku zeszłego roku i zajął szturmem twierdze Amirabad i Kuszan; oczekiwano co chwila poddania się świętego miasta Meszed, którego posiadanie jest dla niego nader wielkiéj wagi. Zupełny upadek państwa Afghanów i rozdzielenie się jego na mnóstwo małych i małoznaczących krajów, które ze sobą w ciągłéj żyją niezgodzie, sprzyja nader Persom; jeźli wyprawę swoję energicznie popiérać będą, mogą na nowo odzyskać wielką część prowincyj Seihtan i Afghanistan, i powetować sobie straty, poniesione w traktacie pokoju z Rossyją zawartym. Runjet Singh, król państwa Lahore, czyni ze swéj strony znaczne postępy w podbijaniu wschodniéj części królestwa Cabul, tak, iż przewidzieć można, że wkrótce znikną wszystkie państwa między nim a Persyją położone. Te małe dwory Azyi średniéj między Bokhara i Sindh oraz Indem i Heratem leżące, są od niejakiego czasu nader zwiédzane przez ajentów rossyjskich, angielskich i lahorskich, którzy tamże stosunki handlowe zawiązać starają się. Khiwa, Bokhara, Balkh, Candahar, Peszawer, Herat i Sindh są to wszystko państwa, które natarciu silnych swych sąsiadów nie długo się będą mogły opiérać, a nawet Persyja i Lahora staną się wkrótce (mniéj lub więcéj widocznie) zupełnie zawisłémi. —

Belgijum.

Na projekt rozejmu, podany dnia 23. marca

konferencyi londyńskiéj przez pana Dedel ze strony rządu holenderskiego (umieszczony w n. 56. gaz. n.), odpowiedzieli książę Talleyrand i lord Palmerston notą z dnia 2. kwietnia. Koniec téj noty jest: »Mogłożby to być, aby tak światły rząd niderlandzki, oświadczywszy się względem ważnych przedmiotów, mógł się opiérać wyraźnym zamiarom wszystkich wielkich mocarstw przywrócenia pokoju, dla tego jedynie, iż nie chce się układać względem interesów mniejszéj wagi. W przekonaniu, iż łatwo będzie porozumiéć się względem spornych punktów, i że pytania te będą mogły być rozstrzygnione w sposobie zaspokajającym dla obu krajów i otrzymującym pochwałę mocarstw, które miały udział w układach, niżéj podpisani wzywają jw. pana Dedel, aby prosił rządu swego o pełnomocnictwo do wspólnego z niémi rozpoznania tych punktów i ich załatwienia. Tuszą sobie, iż jeźli zdołają porozumiéć się względem rzeczonych punktów, w tym razie niezwłoczne zawarcie i podpisanie ostatecznego traktatu pokoju nie dozna żadnéj wielkiéj trudności.«

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 25. kwietnia.* —

Nadzieje niezwłocznego załatwienia spraw egipskich, miane po powrocie pana Varennes z Kutahia, i od czasu ogłoszenia tewdschihatu, który wice-królowi Egiptu nadaje wszystkie paszaliki Syryi, tém pewniéjsze, gdyż Ibrahim pasza przy odjeździe p. Varennes z Kutahia nakazał odwrót wójsk swoich, niestety! dotąd się nie spełniły, albowiem Ibrahim pasza ciągle nalega, aby obwód Adana oddany został pod jego osobisty zarząd; punkt, na który dotąd porta nie mogła zezwolić, i dla tegoto, jak słychać, odwrót wójsk egipskich na teraz odłożony został.

W dniu 23. zawinął do zatoki bujukderskiéj trzeci oddział floty rossyjskiéj, złożony z 1go 3ch-pokładowego okrętu i 2 dwu-pokładowych, a z nim przybył także na kilku okrętach przewozowych drugi posiłkowy korpus rossyjski wójsk lądowych, 5000 ludzi wynoszący. Wojsko to rozłożyło się obozem na wzgórzach brzegów azyjatyckich, naprzeciw Bujukdere.

Zdarzenie, które przez kilka dni odwracało publiczną uwagę od ważnych teraźniéjszych zdarzeń politycznych, byłoto pokazanie się raptowne towarzystwa s. simonistów w téj stolicy, gdzie przybyło, aby, jak mówią, wynaleźć bawiącą na Wschodzie wolną kobiétę (*femme libre*) dla zaślubienia jéj z ojcem Enfantinem.

Awanturnicy ci, tak wzbudzili podejrzenie i nieukontentowanie rządu, równie śmiésznym swoim strojem i postępowaniem, jakotéż niektóremi dowolnościami przeciw Turczynkom, że ich kazał uwięzić, a potém odprowadzić do Dardanelów, z kąd mają być całkiem oddaleni z państwa otomańskiego.

Pomiędzy odmianami na urzędach publicznych godne jest uwagi tylko mianowanie Meleksade Kadri beja na kadiaskera Anatolii, i niejakiego Selim Sabit efendego na ajenta Mehmed Alego przy porcie.

Nowy król. angielski poseł przy porcie otomańskiéj, lord Ponsonby, przybył do Dardanellów, gdzie go przeciwne wstrzymują wiatry.

Spokojność publiczna ani na chwilę nie była zaburzona w stolicy, atoli od czasu, jak nastało łagodniéjsze powietrze, powiększyły się wypadki morowe, mianowicie w dzielnicach Galata i Terapia.

Grecyja.

Gazeta powszechna donosi z Tryjestu z d. 30. kwietnia: Onegdaj zawinął tu król. grecki statek parowy »Mercur« z Nauplii po szesnastu dniach podróży, chociaż musiał stawać pod wyspami Zante, Corfu i Sanzego. Oddział wójsk greckich, który wypłynął z tąd w d. 7. marca na trzech okrętach, zawinął do Nauplii w d. 31. marca. Za przybyciem piérwszego okrętu, na którym znajdował się sztab małego korpusu, okazał się na pokładzie król Otto w towarzystwie księcia Edwarda Altenburg, przyjmowany od wójsk z największym zapałem. Po wylądowaniu na ląd piechota pozostała w Nauplii, ułanów posłano do Argos. Do Aten i Negropontu ruszyło 700 Bawarczyków; to miasto ogłoszono stolicą państwa i ma być w okręgu domów mogących pomieścić 40000 ludzi, murem opasane. Następca tronu bawarskiego spodziewany jest w 14 dniach w Nauplii na statku parowym »Franciszek I.« którym wypłynął z Neapolu.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: na dochód jpani Frisch, *Don Juan*, opera we 2 aktach.
Jutro: *Die drey Zaubergaben der Unterwelt, oder: der Pächter und der Tod*, krotochwila w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 20. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.